

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

Dnia 4 (16) Listopada 1858 Roku.

Nr 304. Jutro, ŚŚ. Salomei P. i Grzegorza Cudow.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem **JO. Xięcia NAMIESTNIKA** Królestwa, **NAJMIŁOŚCIWIEJ** zezwolił raczyć do pozostawienie w Królestwie Polskiem, tu-tejszego wychodźcy **Henryka Lityńskiego**, który powrócił do kraju bez uzyskania na to stosownego pozwolenia.

Przez Rozkaz dzienny **CESARSKI**, Pułk **Kaługski** piechoty **Xięcia Pruskiego**, ma odąd nosić nazwę Pułku **Kaługskiego** Piechoty **Xięcia Rejenta Pruskiego**.

Członek Departamentów Warszawskich Senatu Rządzącego, **Rzeczywisty Radca Stanu Szymon Dziedzicki**, **NAJMIŁOŚCIWIEJ** uwolniony został od służby na własną prośbę, dla słabości zdrowia, z rangą **Radcy Tajnego** i mundurem dotychczasowego urzędu.

Donoszą z Wiednia o skonie Panującego **Xięcia Lichtenstein**. Z domem **Xiążąt Lichtenstein**, skoligaceni są blisko rodziny Polskie **Hra: Potockich, Choloniewskich** etc. Zmarły **Xiążę** ożeniony był z **Hrabianką Kińską**.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Murawiew, wyjechał do Moskwy.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał **P. Iwaszyna**, dymis: **Urzędnika** Sej klasy; tudzież **P. Paschalskiego**, **Radcę Honorowego**, ażeby w interesach własnych zgłosili się do **Zarządu Policji**, lub obecne swe zamieszkanie wskazali.

Jutro, jako w rocznicę imienin **s. p. Salomei Lipińskiej**, w Kościele **Sgo KAROLA Boromeusza** na Powązkach, o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będzie **Msza Święta** żałobna, za spokój Jej duszy; na które, zaprasza się **Przyjaciół i Znajomych**.

Jutro o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne **Nabożeństwo**, w Kościele **Powązkowskim**, za duszę **s. p. Alexandry-Heleny Zakrzewskiej**; na które, stroskani **Rodzice**, zapraszają **Krewnych, Przyjaciół i Znajomych**.

Konopkowie Rodzice, stroskani po stracie córki **Emilji Lebensztein** w dniu 3 b. m., i **Artura Konopki** brata jej w dniu 2m **Marca t. r.**, jako dzieci najlepszych, przyjaciół i opiekunów swoich; zapraszają **Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych**, na **Nabożeństwo** żałobne odbędzie się mające jutro o godzinie 9ej z rana, w **Kaplicy BOGA Rodzicy**, w Kościele **po-Paulinach** w **Warszawie**.

Józef Brzeziński, **Obywatel** z **Gubernji Lubelskiej**, czasowo przybyły do **Warszawy**, wczoraj, w wieku lat 60, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zakończył życie. Pozostałe w nieutulonym żalu dzieci, w imieniu nieobecnej **Matki**, zapraszają **Krewnych, Przyjaciół i Znajomych**, na **exportację zwłok**, jutro o godz: w pół do 2ej, z Kościoła **dolne S. Krzyża**, na **smętarz Powązkowski**.

Józef Chryzostom Jurowski, **Emeryt**, b. **Rawizor** **Gubernjalny Płocki**, przeżywszy lat 80, opatrzony **SS. SAKRAMENTAMI**, wczoraj zakończył życie. Pozostałe **Córki, Zięć i Wnuki**, zapraszają **Krewnych, Przyjaciół i Znajomych**, na **exportację zwłok**, w dniu 18 b. m. o

godz: 3½ po południu, z Kościoła **XX. Barnardynów**, na **smętarz Powązkowski**; oraz w dniu 20 t. m. na żałobne **Nabożeństwo** w Kościele **XX. Franciszkanów**, o godz: 10tej z rana, za dusze **s. p. Wiktorji i Józefa Jurowskich**; a we wszystkich innych Kościołach na żałobne **Wotywy**, o tejsze samej godzinie, odbyć się mające.

Ignacy Wiński, **Obywatel Ziemiański**, w wieku lat 39, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj zszedł z tego świata. W nieobecności **Żony i 5ga** drobnych dzieci, **Familja** tegoż, zaprasza **Krewnych, Przyjaciół i Znajomych**, na **exportację zwłok** z **Kaplicy Szpitala Ewangelickiego**, jutro o godz: w pół do 3ej z południa.

Mikołaj Łozikowski, **Obywatel m. Warszawy**, w wieku lat 60, opatrzony **SS. SAKRAMENTAMI**, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała w nieutulonym smutku **Żona** z dwiema **Córkami i Zięciem**, zaprasza **Krewnych, Przyjaciół i Znajomych**, na **wyprowadzenie zwłok**, jutro o godzinie 2giej po południu, z Kościoła **XX. Reformatów**, na **smętarz Powązkowski** odbyć się mające.

W dniu 14 b. m., opatrzona **SS. SAKRAMENTAMI**, przeniosła się do wieczności **s. p. Elżbieta Bagniewska**, córka **Adama**, **Radcy Stanu i Felicji** z **Poiewskich Małżonków Bagniewskich**, przeżywszy lat tylko 15. Zaledwie rozkwitać zaczęła, a już ciężką i długą zagrożoną chorobą, musiała jej wreszcie uleść, dając z siebie przykład strapionym **Rodzicom i Rodzinie**, jak pokorą i rezygnacją kruszyć potęgę cierpienia doczesnego. Więcej nad to położyć zasługi nie miała czasu; słuszną więc uczciw tu zmarłą wyrazem rzewnego żalu, który zapewne podzielią z jej **Rodziną**, nie tylko **Krewni i Znajomi**, ale i ci, którym boleść rodzicielska nie jest obcą. — **W. G.**

Florentyna z Zalewskich Bromirska, **Obywatelka Ziemiańska**, przeżywszy lat 58, po ciężkiej chorobie, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostała **Familja**, zaprasza **Przyjaciół i Znajomych**, na żałobne **Nabożeństwo** jutro o godz: 11tej przed południem w Kościele **XX. Reformatów** odbyć się mające; a o godz: 3ciej na **wyprowadzenie zwłok** z tegoż Kościoła, na **smętarz Powązkowski**.

Smutna doszła nas wiadomość, iż w dniu 13 b. m., rozstała się z tym światem, po długiej i ciężkiej chorobie, we wsi **dziędziejnej Drugiej w Pcie Stopnickim**, **Gub: Radomskiej** położonej, **Martyna Wendorff**, **matrona**, **wysokich cnót pełna**, **Wdowa** po byłym **Majorze b. Wojsk Polskich**.

Opiekunka Towarzystwa JW. B. T. ofiarowała dla **Domu Przytułku Niemowląt**, 10 nowych płóciennych **sienniczek**, a **Wżna E. E.** ofiarowała do **rodzenia** pomiędzy najuboższe **matki**, które przynoszą dzieci swoje do powyższego zakładu, 25 sztuk różnych używanych **artykułów ubioru, bielizny i pościeli dziecięcej**; za które to dary **Warsz: Tow: Dobr.**, ma honor oświadczyć ofiarującym **Damom**, uprzejme podziękowanie.

Dalszy ciąg Ukazu Najwyższego, względem oddania Zarządu Okręgu Poczтового Królestwa Polskiego, pod bezpośrednie zwierzchnictwo NAMIESTNIKOWI i Rady Administracyjnej:

Art. 10. Zarząd Okręgu przesyła Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, po upływie każdego miesiąca, wraz z protokołami rewizji Kasy Głównej Pocztovej, obraz rachunkowo-kassowy obejmujący przychód, rozchód i superetę funduszków budżetowych i depozytowych Okręgu Poczтового Królestwa. W razie wątpliwości w zastosowaniu przepisów rachunkowych, odnosi się do tejże Komisji względem stanowczego wyjaśnienia o-nychże.

Art. 11. Składa Najwyższej Izbie Obrachunkowej, w zastosowaniu się do Ukazu Najwyższego d. 9 (21) Sierpnia 1821 r., do decyzji rachunkowej rocznej Zarządu i Urzędów Pocztowych z Expedycjami im podwładnymi, w terminie na to ustanowionym, z dowodami.

Rachunki pocztowe, podlegające rewizji Najwyższej Izby Obrachunkowej, będą zastosowane do ogólnych form w Królestwie obowiązujących.

Art. 12. O Urzędnikach i Oficjalistach, którzy wysłuższy przepisany termin dla pozyskania pensji Emerytalnej, ze służby wyszli, jak niemniej o wdowach i dzieciach ich, mających prawo do pensji Emerytalnej, Zarząd Okręgu Poczтового odnosi się do Komisji Emerytalnej, celem wyjednania dla nich pensji takowej.

O wsparcia jednorazowe dla rodzin pozostałych po Urzędnikach i Oficjalistach, którzy nie wysłużyli przepisanych lat do pozyskania pensji Emerytalnej, Zarząd czynić będzie przedstawienia do Rady Administracyjnej, za poprzednim zniesieniem się z Komisją Rządową Przychodów i Skarbu co do wysokości każdego wsparcia.

Art. 13. Naczelnik Okręgu Poczтового po upływie każdego roku, składa Radzie Administracyjnej, podług zwykłego w tej mierze wzoru i w czasie ogólnie przeznaczonym, sprawozdanie z wszelkich czynności swego zarządu w ciągu roku upłynionego, a niezależnie od tego takowe sprawozdanie przedstawia i Departamentowi Poczтовemu Cesarstwa.

Art. 14. Dozwala się Zarządowi Poczтовemu zaprowadzać nowe miejsca pocztowe, lub też w miarę zachodzącej potrzeby znosić już istniejące, wszakże w jednym i drugim razie nie inaczej, jak za wyjednaniem poprzednio za to decyzji NAMIESTNIKA.

Art. 15. Znajdujące się pod rozporządzeniem poczty fundusze depozytowe, mianowicie: kaucyjne, wysłużonych pocztyljonów, i tak nazwany fundusz urzędników, pocztalterów i oficjalistów pocztowych, będą lokowane w Banku Polskim na procent, stosownie do Ukazu Najwyższego d. 17 (29) Stycznia 1829 r., lecz za szczególnym upoważnieniem NAMIESTNIKA Królestwa mogą być lokowane hipotecznie na nieruchomościach prywatnych przedstawiających wszelkie prawne bezpieczeństwo.

Art. 16. Zarząd Pocztowy czyni wydatki zwyczajne w obrębie przeznaczonych na to etatami funduszków.

Wydatki nieprzewidziane czyli nadzwyczajne opędza z funduszu tak zwanego rezerwowego, w obrębie etatowego jego oznaczenia.

Fundusze przeznaczone etatami; na doprężone konie

i dodane bryczki, na eskortowanie poczt, mogą się w razie braku jednego, a zbywania drugiego, wzajemnie posilkować, tak jednak, ażeby żadne przekroczenie etatu nie miało miejsca.

Art. 17. Jeżeli się okaże potrzeba powiększenia jakiegokolwiek pozycji oznaczonego etatem wydatku, zaprowadzenia nowej jakiej posady lub zniesienia istniejącej, w takim razie Naczelnik Okręgu Poczтового czyni o tem przedstawienie do NAMIESTNIKA Królestwa.

Art. 18. Zarząd Okręgu Poczтового wyznacza z funduszu wysłużonych pocztyljonów: dla pocztyljonów, dla ich wdów i dzieci, pensje, wsparcia i nagrody, a to stosownie do istniejących w tym względzie przepisów.

Art. 19. Zwracanie Urzędnikom pocztowym stawianych przez nich kaucji, ma następować podług ogólnych w tej mierze przepisów Królestwa i po zakwitowaniu rachunków każdego przez Najwyższą Izbę Obrachunkową, a w każdym razie w lat trzy po wyjściu ze służby.

Art. 20. Wszystkie inne depozytowe summy, jako stanowiące prywatną własność, wydatkują się stosownie do ich przeznaczenia.

Art. 21. Na zasadzie istniejących przepisów Zarząd Okręgu Poczтового zawiera z Pocztalterami kontrakty na utrzymywanie Pocztalterji na taki przeciąg czasu, jaki uzna za stosowny, nie dłuższy jak lat 6, w obrębie cen normalnych etatami za odwozy poczt postanowionych, i bez zapewnienia żadnych osobnych za też odwozy bonifikacji.

Art. 22. Urzędników i Oficjalistów, których nominacje od Zarządu Okręgu Poczтового zależą, tenże Zarząd ma prawo, w razie przekonania ich o nadużycie, od obowiązków oddalać i pod sąd oddać.

Innych zaś zawieszta tylko w pełnieniu obowiązków, a Naczelnik Okręgu donosi o tym NAMIESTNIKOWI Królestwa dla dalszej decyzji.

Art. 23. Kary porządkowe za pomniejsze uchybienia w służbie, Zarząd wymierzać będzie podług ogólnych w Królestwie obowiązujących prawideł.

Art. 24. Urlopy dla Urzędników i Oficjalistów Pocztowych, udzielane będą według prawideł w Królestwie przyjętych.

Art. 25. Zarząd Okręgu Poczтового udziela Urzędnikom wysłużonym w interesie służby bilety (cyrkularze) na bezpłatną jazdę przy pocztach.

Art. 26. Wszyscy Urzędnicy i Oficjaliści Poczтови, to jest nie tylko ci, którzy dotąd wnosili należną składkę emerytalną, lecz i ci którzy wszedłszy do służby w Okręgu Poczтовым od 1go Stycznia 1851 r. nie należeli do Stowarzyszenia Emerytalnego w Królestwie, a również i ci, którzy na przyszłość wejdą do tejże służby, obowiązani są wnosć składkę Emerytalną na równi z innymi Urzędnikami Królestwa i nabywają prawa do Emerytury; lecz ci, którzy weszli do służby, w czasie od 1go Stycznia 1851 r. do przejścia Okręgu pod zwierzchnictwo NAMIESTNIKA i Rady Administracyjnej, wtenczas tylko nabędą prawa do Emerytury za czas upłyniony, gdy zadosięc uczynią warunkom wskazanym w przepisach o pensji Emerytalnej.

Art. 27. Zarząd Okręgu Poczтового dzieli się na wydziały:

Rachunkowo-Kassowy, —

Administracyjny i — na Służbę ogólną.
 Do Wydziału Rachuby, należy wszystko co się tyczy rachunkowości i kassowości; prowadzenie kontroli funduszów zostających pod rozporządzeniem Zarządu, formowanie etatów pocztowych, formowanie miesięcznych i rocznych rachunków kassy Zarządu, niemniej wszystkie w ogólności przedmioty do domów Rządowych, Pocztowych i do inwentarza ruchomości, w Okręgu Pocztownym odnoszące się.

W Wydziale Administracyjnym są rozpoznawane interesy dotyczące się: Komunikacji Pocztowych w Okręgu; przejazdów NAJJAŚNIEJSZYCH Osób, przyjęcia do służby, translakacji i uwolnienia Urzędników Pocztowych, Oficjalistów i Pocztyljonów, przedstawienia do rang, do nagród i t. d., niemniej przedmioty śledcze.

Do służby ogólnej należy przestrzegać porządku w utrzymywaniu akt w archiwum, w prowadzeniu dziennika korespondencyjnego, mieć nadzór nad lokalem, potrzebami bióra i inwentarzem ruchomości Zarządu. Nadto przestrzegać, aby sznurowe księgi dla Pocztamtu Warszawskiego, tudzież Urzędów Pocztowych były w właściwym czasie przysposobione.

Art. 28. Pierwszy Radca Zarządu mając ogólny nadzór nad rachunkowością, przestrzega ścisłego wykonywania przepisów w rachunkowo-kassowych, przedstawiania w czasie właściwym rachunków miesięcznych i rocznych, należytego pośpiechu w rewizji ksiąg i dowodów, jak niemniej, ażeby summy etatem do wydatku wyznaczone przekraczaniem nie były.

Art. 29. Drugi Radca Zarządzając Wydziałem Administracyjnym, przestrzega pośpiechu w załatwieniu interesów należących do tego Wydziału, jak niemniej ażeby wszystkie terminowe raporty przedstawione były gdzie należy w czasie właściwym. (D. n.)

Towarzystwo Lekarskie Warszawskie wybrało na Członka czynnego, P. Antoniego Eborowicza, Lekarza w Warszawie; na Członków Korrespondentów: Dra Wł. Sciborowskiego, z Willanowa, i Dra Eugenjusza Miłosza z Idolty w Cesarstwie; na Członków zaś przybranych: PP. Jerzego Alexandrowicza i Stanisława Przytańskiego, Magistrów Farmacji, wykładających nautki przyrodzone w CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie.

W ciągu roku 1857 przyjęło w Królestwie Religie Rzymsko-Katolicką osób 96, to jest: z Wyznania Ewangelickiego 76, Niechrześcijan 20, razem 96; Ślubów zawarto 37,450, Chrzestów dopełniono 151,580; Obrzędów pogrzebowych 120,294.

Złożono w Redakcji Kurjera od W. J. rs. 1 na złotą lamę, przed Cudownym Obrazem MATKI BOŻKIEJ w Częstochowie.

W Xiegarńi S. Orgelbranda, przy ulicy Miodowej być można Poezję Wincentego Pola, edycji Wiedeńskiej, w 4ch tomach, za rs. 4; również Pieśń o Ziemi, tegoż Autora, a w tych 4ch tomach niezamieszczoną, za kop. 75.

Kompletne exemplarze Poezji Wincentego Pola, wydania Wiedeńskiego, w 4ch tomach, sprzedają się w xiegarńi J. Blaszkowskiego (w kamienicy Szpitala Sgo Rocha, naprzeciw Sgo KRZYŻA), po cenie rs. 4; również jak i u W. Zyg. Debickiego, w hotelu Saskim N° 70.

P. Felix Sakowski, Fabrykant fortepjanów, przybyły z zagradicy, gdzie przeżył 16cie lat kształcił się w pierwszych tamtejszych fabrykach, pod Nrem 1084 na Grzybowie, zamieszkały, ma do sprzedania trzy elegancko wykonane, bardzo przyjemny ton wydające i dokładnej budowy pianina, z których jedno z zagranicy sprowadził, a dwa tu wystawił. Wyroby te jego, zasługują na uwagę.

W ostatnio wydanym numerze Illustration francuskiej, zamieszczony został opis polowania i pobytu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA w Willanowie, dnia 29 Września r. b. Opis ten ozdobiony jest 3ma rycinami. Jedną z nich przedstawia Polowanie w Natolinie; druga, Obiad w sali Augusta IIgo w Willanowie; trzecia Widok iluminacji pałacu Willanowskiego; od strony tarasu.

Zgubioną portmonetkę z małą kwotką zdawkowej monety, na ulicy Marszałkowskiej, odebrać można za udowodnieniem w Drukarni Kurjera; w razie nieodebrania, oddana będzie dla ubogich.

Weszły Piątek, na targach Warszawskich i Pragskich, płacono: żyta czci rs. 4 kop. 83, pszenicy rs. 9 k. 59¹/₂; jęczmienia rs. 4 kop. 80, owsa rs. 3 kop. 58¹/₂, masła pud rs. 8, słoniny pud rs. 4 k. 60, kartofli czci rs. 1 kop. 29. — Sprowadzono w dniu 12tym b. m. na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 869, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 67, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuk 107, w ogóle sztuk 1,043, wieprzy 1,221, cieląt 368, baranów 784; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 832, wieprzy 125, cieląt i barany wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 41; z bydła stepowego wyprowadzono do Częstochowy 8, do Nowogeorgiewska 2, do Powazek 7; z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 21, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 8, pozostało remanentem sztuk 124.

Mało komu obce są prace P. Bonawentury Dąbrowskiego malarza, jak niemniej i owe piękne zbiory, mogące zerówno zdobić galerie jak gabinety, które z taką starannością zbierał tenże Artysta. Dziś skutkiem ciężkiej i nieprzewidzianej choroby, jaką z żalem dla wszystkich dotknęła P. Dąbrowskiego, ma nastąpić wyprzedż tychże zbiorów i obrazów, i to już niezadługo. Co się tyczy czasu wyprzedży, o tem nie omieszkamy donieść Czytelnikom naszym, dziś tylko uprzedzamy ich o tem, a to w celu, aby ci z nich którzy się liczą do rzędu miłośników sztuk pięknych, mogli się przygotować zawczasu na tę wyprzedż i upatrzeć jaki przedmiot odpowiedai ich gustowi.

Z Lublina. — Magazyn mód, w domu W. L. Knoll i obok tegoż handlu, zaopatrzony został na porę obecną w znaczny zapas i wybór różnych nowości dla Dam, za kupnem których, Właścicielka wyjeżdżała za granicę. Będąc więc w możności uczynienia zadość wszelkim żądaniom, tak pod względem strojów, jako też okryć, mantyli i t. p., ma zaszczyt polecić się względem szanownych Dam.

W Piątek dawano u nas Okręzne, i na ten sam dzień też sztuka zapowiedziana została w Petersburgu. Kośtujemy wzięto na sposób Warszawskich. Muzyki na ten cel użyto tej samej co u nas, to jest: Stefaniego. Przekład z języka polskiego Kulikowa.

Wczoraj o godzinie 11ej rano odprowadzone zostały na spoczynek zwłoki ś. p. Jenerała-Lejtnanta *Bourmana*, Naczelnika IIIgo Okręgu Korpusu Żandarmów, Członka Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Ekspozycja zwłok, odbyła się z wielką solennością. Żałobny orszak rozpoczęli Oficerowie, niosący zaszczytne znaki honorowe, jakeimi Nieboszczyk ozdobiony był za życia. Za nim postępował sześć-konny karawan zdobny baldakinem, przy którym znajdowało się czterech Oficerów, na stopniach karawanu, a czterech innych na dole podtrzymujących sznury. Tuż za karawanem, oprócz stroskanej Małżonki z Dziećmi i Rodziny, postępowała JJWW: Jenerał-Adjutant *Paniutin*, Warszawski Wojenny Jenerał-Gubernator, i Jenerał-Adjutant *Kotzebue*, Naczelnik Głównego Sztabu Armji, oraz znakomici Jenerałowie i wyżsi Urzędnicy. Opodal postępował wierzchowiec zmarłego, przybrany żałobnym kirem. Z kolei, asystował w powozie W. JX. Pastor *Otto*, a za nim dwa szwadrony jazdy, z muzyką na czele; pierwszy dywizjonu Żandarmów Warszawskich, a drugi Ukraińskiego pułku Dragonów, z sztandarem. Po za Kawalerją, ciągnęła Artylleryja piesza, to jest cztery działa Tej Artylleryjskiej Brygady. Paradą dowodził JW. Jenerał-Major *Poradowski*. Za przyjściem na smętarz Ewangelicko-Augsburski, Wielebny JX. Pastor *Otto*, oprócz przemowy jaką miał przy wyprowadzeniu zwłok z domu, po raz drugi przemówił nad grobem, przebiegłszy całe życie zmarłego, i oddawszy sprawiedliwość jego przymiotom duszy, które przebiegały przy pełnieniu przez niego rozmaitych w ciągu długoletniej służby jego czynności, a zwłaszcza w chwilach pełnienia obowiązków Naczelnika Wojennego w Płocku i Naczelnika IIIgo Okręgu Korpusu Żandarmów. Przy spuszczeniu zwłok do grobu familijnego, działa dały salwy, odpowiednie dostojęństwu zmarłego, a obecni szczerze westchnęli za spokoj duszy jego, do którego to westchnienia, zmarły, zjednał sobie swojem postępowaniem prawo.

Z powodu rocznicy nieszczęśliwej śmierci *Adolfa* J. dnia 17go Listopada 1842, jak corocznie tak i teraz, złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 3, dla czterech biednych chłopców na książki, aby w dniu jutrzejszym wysłuchali Mszy Świętej i westchnęli do NAJWYŻSZEGO za duszę *Adolfa*. — T. J. qvw uasao yoyi pla

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. B. rs. 1 dla 92-letniego starca przy ulicy Nowolipie Nr 2431.

Donoszą nam z Berlina, że bawiący tamże P. Boleław *Syrewicz*, b. Uczeń Szkoły Sztuk Pięknych, który w roku zeszłym wyjechał za granicę dla dalszego kształcenia się w rzeźbiarstwie, ukończył w tych czasach kolosalną figurę, przedstawiającą *Juliusza Cezara*, która przeszła przez surową krytykę tamtejszych znawców, i otrzymała bardzo pochlebne zdanie. Młody ten Artysta, dla okazania tej pracy ziomkom swoim, ma zamiar przesłać takową na Wystawę Krajową Sztuk Pięknych. Myśl bardzo dobra; szczerze więc życzymy doprowadzenia jej do skutku.

Dyrektor Zakładów Młyna Parowego. — Ma zaszczyt podać do wiadomości, że począwszy od dnia dzisiejszego, chleb z piekarni tutejszej sprzedawać się będzie, po cenie: za bochenek chleba pszennego 1 funt, k. 6; za bochenek chleba żytniego 3 funty, k. 6. *Laessig*.

Nadmieniliśmy wczoraj, że dochód z jutrzejszej zabawy muzycznej w salonie *Doliny Szwajcarskiej* odbyć się mającej, miał być przeznaczony na beneficję wieloletniej Panny *Julji Pistor*. Obecnie więc dodajemy, że P. *Bach* Dyrektor i Właściciel *Doliny* w wyngrodzenia kilkokrotnych a bezinteresownych występów pomienionej Panny *Pistor* w salonie tejże *Doliny*, z miłą chęcią jutrzejszy dochód dla niej poświęcając; idzie więc tylko, aby Publiczność licznem zgromadzeniem się, przedsięwzięte zamiary poparła, zwłaszcza, gdy rozkwitający i młodościany talent Benefisantki wymaga rozwoju, a tem samem na współczucie i wsparcie zasługuje. Zabawa rzeczona, przy wejściu od osoby po kop: 30, rozpocznie się o godz: 6tej; w trakcie której Panna *Pistor*, między innemi dziełami, wykona na arfie: *Warjacie Bedarda* i *Warjacie* kompozycji jej Ojca Pana *Pistor*; orkiestra zaś pod kierunkiem P. E. *Bach*, odegra po raz pierwszy wielką Symfonję *Ner I C. dur Beethovena*, i t. p. wziosłe utwory.

Za kilka już dni, to jest w Niedzielę 21 b. m., ma zamiar wystąpić w salach Redutowych, bawiąca w Warszawie Panna *Klotylda Bogdanowicz* Śpiewaczka. Zdaje się że samo to imię już jest dostatecznem do obudzenia w Publiczności naszej zajęcia. Te gazety miast, gdzie pó wyjeździe z Warszawy, występowała P. *Bogdanowicz*, uważają ją za najpierwszą z tegoczesnych polskich Śpiewaczek. Niepotrzebujemy potwierdzać tego zdania, Publiczność tutejsza już słyszała poprzednio, ten głos czysty, świeży i dźwięczny, który obecnie jeszcze tembardziej spoteżniał; sama zatem najlepiej zdoła go ocenić, korzystając z zamiarów rodaczki, która pragnie przed wyjazdem za granicę, raz jeszcze przed jej sądem wystąpić. Wchwilii przyprowadzenia jej zamiaru do skutku, nieomieszkamy bliższe o tym koncercie udzielić szczegóły.

Polka-mazurka, skomponowana na fortepjan, przez Lud: *Dietz*, i kontredanse z pieśni ludowych ułożone na fortepjan przez R. *Monczyńskiego*, wyszły nakładem litografji J. *Miller*, przy ulicy Senatorskiej Nr 20, i są do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie, i w tejże litografji; na prowincji zaś: u *Arta* w Lublinie i *Hrubieszowie* i u *Orgelbranda* w Wileń, pierwsze po k. 15, a drugie po kop: 30.

Cyrk po P. *Slezaku*, przekształca się jak najzupełniej na zimę. Krzesła i łóża, umieszczają się jak za cyrku *Renza*, zaprowadzają ogrzewanie, jednem słowem urządzają go w sposób najodpowiedniejszy i najdogodniejszy dla widzów. Wszystko to podobno przygotowuje się dla Pana *Hinne*, o którym aby Czytelnicy nasi bliższą powzięli wiadomość przytaczamy następujący artykuł z *Gazety Wrocławskiej*: »Jeśli przedstawieniom *Renza*, oddano w Niemczech niezaprzeczone pierwszeństwo, z tą samą słusnością postawić musimy obciążenie na równi produkcie Pana *Hinne*. Widowiska jego w Szwecji, Norwegji i Danji, a ostatecznie w Prusach, wywołały ogólne zadowolenie. P. *Hinne* posiada 50 koni najlepszych, których większość do szlachetnej rasy północnej przynależy, i gdy u *Renza* wyższa szkoła jazdy wykonywana bywa na czystej krwi arabach, tutaj też sama goła sztuka reprezentują konie najwłaściwsze do ćwiczeń tego rodzaju, mocne, lekkie i zwinne we wszelkich, choćby najtrudniejszych poruszeniach. Do

pierwszych Członków Towarzystwa liczą: Pannę *Matyldę*, najznakomitszą w szkole jazdy damę, znaną w Europie; P. *Stonette*, wybornego komika (którego już mieliśmy sposobność poznać); braci *Lagoutte* i P. *Howard*; 11-letnią *Lucję Ducos*; niezrównaną Amazonkę Fryderykę *Nolte*, i wiele innych osób przynoszących zaszczyt Towarzystwu. Kostiumy w ogólności świetne nie do życzenia nie pozostawiają, a co dotyczy samego Dyrektora, temu pod względem wyższej szkoły jazdy, znawcy oddali bezwarunkowo pierwszeństwo przed wszystkimi jego współzawodnikami. W ogóle P. *Hinne*, posiada piękne wykształcenie, gust wytworny i elegancję, w bardzo wysokim stopniu, a znakomite środki materialne, stawiają go w możności prowadzenia sztuki na drodze ciągłego postępu. Takie jest co do słownie zdanie gazety Wrocławskiej o P. *Hinne*.

Do magazynu P. S. *Zyfferblatta*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476d, nadszedł świeży transport towarów, jako to: rękawiczki zimowe, kaftaniki, i t. p.; oraz krawaty w różnych gatunkach najświeższej mody. W tymże magazynie znajduje się także bielizna gotowa, po cenach umiarkowanych; o czem dla osób życzących sobie posiadać te przedmioty, donosimy.

Donosimy Gastronomom, iż oprócz ostróg świeżych nadeszłych dziś do handlu P. Józefa *Stożkiewicza* przy ulicy Miodowej Nr 486 lit. B, tenże handel otrzymał świeże salami Weroneskie, minogi Elbląskie, śledzie w ziołach (Kraenter heringe), jabłka Tyrolskie, kapary Francuskie, Włoskie, oliwki i sardelle Brabandzkie, jednem słowem wszelkie delikatessy, za jakimi uganiają się smakosze.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Komedji *Miłość za obojętność*, Pani *Ziemska*, Panny: *Lapińska*, *Dutkiewicz*, Pani *Waligórska* i Pan *Świeżewski* po 3-kroć, oraz Pan *Ostrowski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 92 kop: 83, wartość kuponu kop: 50; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 66, dają rs. 14 kop: 64, wartość kuponu kop: 23⁵/₁₀₀.

Dziś, w zakładzie gastronomicznym pod *Saturnem* przy ulicy Trębackiej, od godziny 6tej po południu, P. *Rajczak* z kompanją grać będzie; a P. Józef *Kulik*, Skrzypek z Konserwatorium Pragi Czeskiej, wykona Koncert *Berjota*, *Kapris Wietana*, *Fantazję z Lucji*, i t. p.

ANGLJA. Londyn, 10go Listopada. — Xiążę i Xiężna *Aumale*, wrócili tu wczoraj z łądu stałego. — Do Chin i Japonji mają tu być uorganizowane nowe missje. W tym celu odbędzie się tu 1go Grudnia wielki meeting, pod przewodnictwem Biskupa Londynu. — Wczorajsza uczta przy instalacji Lorda-Mayora City, była jak zwykle, nadzwyczaj świetna. — Miejsce w którym jest uszkodzona lina telegraficzna między Calais i Dover, wynaleziono, i wkrótce naprawiona zostanie. (N. P. Z.)

Londyn, 11go Listopada. — Dzisiejszy *Morning Herald* zaprzecza pogłoskom o powiększeniu milicji i artylerji. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 10go Listopada. — Monitor potwierdza dziś wiadomość o ukończeniu układów prowadzonych w Konstantynopolu, w sprawie Czarnogórze. Donosząc o tem dziennik urzędowy, dodaje, że protokół

przywracający zgodę, pomiędzy Turcją i Xięciem *Daniłem*, pod gwarancją wielkich Mocarstw, zapobiega nadal powrotowi smutnych zajęć. — Xiążę *Napoleon* wykonując zlecenia zawarte w liście Cesarza, mianował Kammissję z trzech Członków, którzy mają zbadać korzyści i niedogodności systemu rekrutowania murzynów na brzegach Afryki. Kommissarze ci, dla spełnienia swego paślannictwa, mają się udać na miejsca, gdzie się odbywa werbunek, i tam skreślić jego charakter. Obawiają się, że w razie nieprzychylnego raportu, zaciąganie kulisów indyjskich, obciążone będzie takimi obostrzeniami, iż stanie się niemożliwem. W takim wypadku, koloniści francuscy będą zmuszeni zwrócić się do emigrantów chińskich, którzy chętnie kraj swój opuszczają i są wybornymi robotnikami. — Z Brest pod datą 8go b. m., donoszą, że okręty linjowe *Donauwerth* i *Austerlitz*, przybyłe tam poprzedniego dnia z Lizbony, otrzymały telegrafem rozkaz wrócenia tam natychmiast, jakoby dla zaspokojenia poddanych francuzkich, od nieprzyjaznych manifestacji ludności Lizbońskiej. Wiadomość ta jednak nie jest jeszcze pewną. — Podajemy tu niektóre szczegóły o wyprawie Kochinchinjskiej. Wyprawa ta bez straty opanowała zatokę Turanu i broniące ją floty, opuszczone przez obrońców. Zatoka ta i prowincja nadmorska Changnan, zostały ogłoszone w stanie blokady przez dowodzącego Admirała. Przytem ponieważ nie uważano za dość bezpieczne wysłać Oficera naszej marynarki do władzy Kochinchiny, przeto zakomunikowano mu za pośrednictwem schwytanego do niewoli mandaryna, ultimatum, stanowiące, iż jeżeli w ciągu ośmiu dni nie będzie udzielone Francji zadosyć uczynienie, wtedy wojska Europejskie ruszą wprost na Hue, stolicę Cesarza Tu-Due. — Dziś odpływa z Kadyxu wyprawa Hiszpańska przeciw korsarzom Riffu. — Poseł Sardyński otrzymał polecenie ofiarowania Paryżowi pięknego popiersia marmurowego Jego K. M. Króla *Wiktora-Emmanuela*, na pamiątkę gościnności, jakiej doznał pomieniony Monarcha w stolicy Francji. — Dwunasto-funtowe dzieło, uazwane *Alliance*, zbudowane podług systemu obmyślanego przez Cesarza, a przeznaczone w darze dla Królowej Angielskiej, jako wywzajemnienie się za podobny upominek, wczoraj wysłano z Calais do Anglii. Dar ten odwozi Major artylerji gwardji Cesarzkiej. — Jedna z kompanji kolei żelaznych, wy stawia w pałacu wystawy na widok publiczny wagon przeznaczony dla PAPIEŻA PRUSA IXgo. Jest on wzorem elegancji i gustu, a rzeźby i malowidła podziwiają artyści. — Król *Wirtembergski* przejeżdżał przez Francję, udając się do Nizy. — Podpisy na akcje kanału Suezkiego, dają wypadek dość pomyślny. Trzy miliony zebrano w Sobotę, a dziś spodziewano się wpływu pięciu do szesnastu milionów. Summa ta, rachując po 50 fr: zaliczenia na akcje, reprezentuje 160 do 180,000 akcji. (In: Bel).

Sułtan przysłał Xiężnie *Matyldzie* w darze przepyszny dywan wartujący do 4,000 piastrow. Brzęgi są naszyte perłami i szmaragdami, a wśrodku mieści się brylantami wysadzany ustęp z Koranu. — Algierja staje się coraz popularniejszą we Francji, a lekarze Paryżcy wysyłają tam wszystkich swych pacjentów, potrzebujących zdrowego klimatu. (N. P. Z.).

Paryż, 10go Listop. (tel.) — Poseł Austriacki, Baron *Hübner* spodziewany tu jest 18go b. m., a Portugalski Baron *Paix*, w przyszłą Niedzielę. — Depesza z Madrytu wczoraj donosi, że wyprawa przeciw korsarzom Rifu, złożona z 8m parostatków, dziś rano wyruszyła na morze. (St. Anz.)

Hiszpania, Madryt, 9go Listopada. — Dziennik *Correspondencia* Autografa, zapewne, iż w skutku konferencji dyplomatycznych w sprawie Meksykańskiej, kwestja ta zostanie rozstrzygnięta odpowiednio godności Hiszpanji. (Nord.)

Niemcy, Hannover, 10go Listopada. — J. J. CC. W. W. WIELKI XIAŻE KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ i Jego Dostojna Małżonka, wyjechali z Alenburga, a W. Xiaże i W. Xieźna *Oldenburgscy*, wrócili do Oldenburga. (St. Anz.)

Karlsruhe, 9go Listopada. — Dzień w tutejszym Kościele zamkowym odbył się ślub Xieźniczki *Zofji* Badeńskiej z Xieciem *Woldemarem Lippe*. (St. Anz.)

Hamburg, 11go Listopada, (telegram). — Dzisiejszy *Hamburger Correspondent* ogłasza depesze telegraficzną z Kopenhagi, wczoraj datowaną, a donoszącą, że podług wiarogodnych pogłosek, Szambelan *Levelzau*, mianowany będzie Ministrem Holstyińskim, a Xiażę Karol *Glücksburgski* wejdzie znowu jako Jenerał do służby Duńskiej. *Faerdelandet* uważa pierwszą z tych pogłosek za prawdopodobną. (St. Anz.)

Szwecja i Norwegja, Sztokholm, 5go Listopada. — Król, Królowa, Królowa Wdowa, Xieźniczka *Eugenia* i Xiażę *August*, opuścili zamek *Drottningholm* i przenieśli się tu na stałą rezydencję. (St. Anz.)

Rozmaitości. — Pewien ogrodnik w Hietzing, pod Wiedniem, nie dozwala drzewu owocowemu, póki jest młode, zapuszczać w głąb korzenia; podłamuje wciąż takowy, zmuszając listność do wypuszczania z boku mnóstwa włók niastych korzonków. Skutkiem tego drzewo ciągnie soki przede wszystkim z najpożywalszej warstwy ziemi za pomocą wielkiej liczby korzonków i wydaje podobno daleko obficiej owoc, a nadto, rośnie spieszo i liście miewa większe. Czy wszelako takie drzewo wyrosłszy, w pień gruby utrzymać się zdoła bez zagłębionych korzeni, na to mało jeszcze ubiegło czasu, aby to sprawdzić można. — Turecka czapka, fez, odgrywa dla znacznego odbytu swego, wielką rolę pomiędzy wełnianymi towarami handlu orientального. Z początku stanowiło wyrobnictwo tego artykułu wyłączną gałąź tureckiego przemysłu, ale dla zbyt kosztownej produkcji i używanych do tego surowych materiałów, wypadł tak drogo, że z czasem opadł go prawie całkiem przemysł zagraniczny. W Turcji wyrabia teraz fezy tylko jeszcze Cesarska fabryka *Tezhane*, gdzie jednak dawne tkactwo ręczne zastąpiły już mechaniczne warsztaty. Ta fabryka zostająca pod zarządem belgijskim i zaopatrzona w maszyny belgijskie, znajduje się na jednem z przedmieść Stambułu, nad brzegiem morza, zatrudnia 200 do 250 robotników, i dostarcza dziennie 1,300 do 1,500 fezów, ale mogłaby dostarczyć nawet 2,500. Także dywany w gusioce orientalnych, wyrabia ta fabryka za pomocą warsztatów *Jacquarda*, ale sukna za to bardzo mało, chociaż przy istniejących zakładach mogłaby dostarczać rocznie 300,000 tureckich łokci *pik*, (po 25 cali). Grube sukna dla armji wyrabia

Cesarska fabryka w Ismidzie, która zatrudnia 200 robotników i dostarcza 100,000 łokci rocznie. Ale fabryki te obu tych zakładów wypadają bardzo drogo, tak, że fez kosztuje najmniej 1 talar i 18 groszy srebrnych. Dla tego też pokrywa prawie całą potrzebę tego artykułu przywóz z zagranicy, obliczany na 500 do 1,000 tysięcy sztuk, czyli 10 do 12 milionów piastrow rocznie. Najpośledniejsze fezy przychodzą z Niemiec po 10 do 12 piastrow. Lepszy gatunek pochodzi z fabryk orleańskich, i fez taki kosztuje 15 do 20 piastrow. Cto od tego artykułu wynosi podług ogólnej rubryki towarów wełnianych, 5% wartości. — Rybacy ostrąg z Granville, sprzedali 43,800,000 sztuk ostrąg, to jest 29,200,000 sztuk zamówionych z 73 miejsc zagranicznym handlarzom i 14,600,000 sztuk tamtejszym handlarzom. Połów rozpoczął się dnia 22 Września. — Dnia 20 Września o 5j godzinie wieczorem, i dnia 9 Października o godzinie 9ej minucie 46 przed południem, dało się czuć w Epirze gwałtowne trzesienie ziemi. Dnia 20 Września zawałił się w Walonie, meczet, a w pobliskich wioskach runęło kilka domów. W Wunie, Gimarze, Dremadzie, Pilurze i t. d. zburzyło trzesienie ziemi prawie wszystkie lubo mocno budowane domy. Liczba ludzi zabitych przy tej sposobności, jest jeszcze niewiadoma. Nawalny deszcz pomnożył jeszcze bardziej nieszczęście. Dnia 12 b. m. było w Walonie znowu trzesienie ziemi. — Zdawkową monetę w Chinach stanowią małe pieniążki z brązu w środku przedziurawione, szeby je na nitkę nawlekać. Tysiąc sztuk, pisze dziennik *Zeit*, robi czterdzieści naszych srebrnych groszy. Jeżeliby wynagrodzenie miało być wypłacone Anglii temi pieniążmi, nie wywołałoby tego z Chin konie całego świata. — Budząca się młodość, marzenie kochającego serca, zastanawiająca się oko, wznośząca się dusza, modły z serca, żęłoba i płacz, pociecha od Boga, pieśń uiesienienia, rozważa rozum, kruszące się namietności, zamykający się grobowiec, wszystkie odgłosy życia w dzwicznym sercu, otosą harmonja. Tyle ich jest ile uderzeń na nieskończonej tkanie ludzkiego wzruszenia.

Cały upłyniony tydzień mieliśmy przymrozki suche od 2 do 5°. Motława i rowy miejskie okrywają się lekkim lodem, a dziś mamy dość silny śnieg od rana. Na giełdzie nie wiele było życia, a ceny stosownie do kondycji i wagi ziarna, dowolnie ustanowiono; a cały obrót wyłącznie był przeznaczony do Hollandji, tudzież na potrzeby Ślązka, Saxonji i prowincji Nadreńskich. Potrzeby te są ciągle i stałe, więc nasze rezerwy w ciągu zimy powoli w wewnętrznej konsumcji znikną, a gdy Anglja wystąpi z żądaniem, nie będziemy mieli dostatecznych zapasów, a i na dowozy z prowincji nie wiele możemy liczyć, bo takowe dotąd ledwo $\frac{1}{3}$ zwyczajnych dochodzą. Płacono za łaszt: Pszenicy wagi hol: od 126 do 136 funt; gul: prus: od 375 do 534, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 kop: 23 $\frac{1}{2}$ do rs. 6 kop: 2 $\frac{1}{2}$. Żyta wagi hol: 130 funt; gul: prus: od 294 do 302, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 kop: 32 do rs. 3 kop: 40. Jęczmienia wagi hol: od 102 do 118 funt; gul: prus: od 222 do 318, czyli za korzec Warsz: rs. 2 kop: 49. Owsa gul: prus: od 162 do 170, czyli za korzec Warsz: od rs. 1 kop: 72 do rs. 1 kop: 81 $\frac{1}{2}$. — Gdańsk, 6go Listopada 1858 roku. — Alex: Makowski et Comp.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzostowski Hip: i Adam Hr: z Cesarstwa nr 601; Xiądz Jakubowski Jan Pleban z Milejowa nr 556; Raczkowski Flor: Ob: z Jeżowa nr 584; Sidorenko Mikołaj Urzędnik z Rijowa nr 626.—Mieczko Jan Sędzia Pokoju z Śniadowa nr 476; Piwowski Tom: Sędzia Pokoju z Modzel nr 400; Semow Dymitr Rotmistrz, i Satin Mik: Sekr: Kol: z Moskwy nr 414.

Wyjechali: Bładowski Dionizy Ob: do Woli Dziarkowskiej; Garlicki Jul: Ob: do Smolechowa; Załuski Feliks Ob: do Chelabów.—Dowbor Roman Ob: do Garbowa; X Jakubowski Jan Pleban do Milejowic; Rajski Artur Baron do Drzewicy; Petrolia Erazm Radca Dworu do Cesarstwa.

Przyjechali koleją żelazną: Chantrill James Bewan Obyw: z Berlina nr 414; Demidow Alex: Poruc: Gwardji z Niemiec; Govenlock Gilbert Dzierżawca dóbr z Londynu nr 1571; Kraszewski Piotr h: Sędzia Appellacyjny Emeryt z Prus nr 650; Michałowski Ign: Major Wojsk Belgijskich z Brukseli nr 1257.—Domżał Alex: Sekr: Kol: z Wiczy nr 520; Baron Muschwitz Herman Członek Zarządu Drogi Żel: z Wrocławia nr 414; Zachorowski Tomasz Urzędnik Rancz JO, Xiecia Namiestnika nr 1572/3; Zamoyski Józ: Hr: z Paryża nr 472.

Wyjechali koleją żelazną: Cieszkowski Wacł: Ob: do Dreżna; Danziger Henryk Kupiec i Fricke Henryk Fotografista do Berlina.—Caliu Dominik Doktor; Lasocki Ign: Ob: do Paryża; Straus Jan Kapelmistrz do Wiednia.

DONIESIENIA.

W mieście Brusławie Gubernji Kijowskiej w Powiecie Radomyśkim, licząc przeszło 3,000 ludności, gdzie jest i Apteka, a przytem okolica zaludniona przez zamożną Szlachtę, pożądaną jest **LEKARZ**, mogący mieć obszerną praktykę, z powodu, iż tak Apteki, jak i Lekarze, oddaleni są najmniej o wiersz 80, — przytem ze strony miejscowego dziedzica przeznaczono jest stosownie pomieszkanie z opalem; o czem bliższa informacja przy ulicy Brackiej pod Nr 1591 w podwórzu po lewej stronie na drugim piętrze, u Jakubowskiego, w godzinach po południowych.

Jest do sprzedania **Fortepjan** o pół siódmej oktawy, w bardzo dobrym stanie, za Zł: 700. — Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu Eichlera na 2m piętrze w oficyjne.

Ciećba dogodzić Szanownej Publiczności, poruczyłem **SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH, Papierów Kolorowych, Cerat i t. p.**, Panom J. Obrebawicz i Spółka, w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471/g. Najnowsze desenie, oraz jak najprzystępniejsze ceny moich wyrobów, celujące z pierwszemi Fabrykami Zagranicznymi, będą rekamią tegoż Składu. **Leopold Reindl**, Właściciel Fabryki w Zgierz.

Odwolując się do powyższego ogłoszenia, polecamy Szanownej Publiczności nasz nowo założony i w **najnowsze desenie zaopatrzony SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH, Papierów Kolorowych, Cerat, Wyrobów tykturowych i t. p.** zastaraniem naszym będzie, jak najumiarkowańszymi cenami zjednać sobie zaufanie.

J. Obrebawicz i Spółka, ulica Rymarska, Nr 471/g, w domu W. M. S. Flatau, wprost Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

W przejściu z ulicy Marszałkowskiej, przez Ogród Saski, ulicę Zabig, Senatorską około Resursy, Rymarską, Tłomackie i Leszno, zgubiono **BRANSOLETKĘ** ze złota imitowanego, gładką, cielowaną. Uprasza się łaskawego znaleźć o oddanie przy ulicy Sto Jerskiej, Nr 1778, na pierwsze piętro od frontu, za przyzwoitą nagrodą.

Skradzione zostały w tych dniach, w Nowej Alexandrii (w Puławach), dwa Listy Zastawne 2go Okresu, po złp. 500, Lit: D. Nr 272,045 i 274,125; uwiadamia się, aby takowych nikt nie nabywał, a jeżeliby gdzie dostrzegł, raczy dać znać do Nowej Alexandrii (Puław), do Ekonomu Szpitala miejscowego, lub tu w Warszawie, pod Nrem 1304, przy ulicy Nowy Świat, na 1 piętro, za co zapewnia się nagrody złp. **STO**, ostrzeżenia gdzie potrzebne, poczynione zostały.

ZAKŁAD FRANCISZKA DORZEE.

Położony w Bossu, prowincji Hainaut w Belgji, wyrabiający wszelkie **Machiny Parowe** i inne przyrządy Mechaniczne, zastosowane do przemysłu, rolnictwa, dróg żelaznych i żeglugi, posiadający Odlewnię i wielkie piece, wyrabiający kotły żelazne i miedziane.

Dla ułatwienia z sobą stosunków obywatelom i przedsiębiorcom w Cesarstwie Rossyjskim i Królestwie Polskiem, reprezentacją Zakładu powierzył W. Jańowi Luboradzkiemu Inżynierowi Cywilnemu, Retretowanemu Oficerowi Artyllerji Wojsk Belgijskich, który w tym celu osiedlił się w mieście Warszawie przy ulicy Elektoralnej w domu Nr 753 (nowy 16), uprasza więc niniejszym osoby interessowane, aby z życzeniami swemi o nabycie wyrobów mechanicznych, do niego zgłaszać się raczyły.

Wny Luboradzki Inżynier, posiada rysunki machin z cennikami wszelkich wyrobów i pełnomocnictwem do zawierania umów o ich nabycie i jest w możności bliższego wyjaśnienia, z jaką szczególną dokładnością wyroby mego zakładu są wykonywane, frywalizować mogą z najlepszymi wyrobami angielskimi, nie obawiając się współzawodnictwa pod względem przystępnych cen, o wiele niższych od innych tego rodzaju zagranicznych zakładów.

Machiny i przyrządy mechaniczne, wychodzące z mego Zakładu, budowane są podług zasad długim doświadczeniem ustalonych, i według modeli najnowszych, a tem samem przy oszczędności nakładu dają rekomię najlepszych rezultatów.

Przy odsłaniu każdej Machiny, towarzyszy Mechanik do ustawienia jej na miejscu i puszczenia w ruch. Zakład dostarcza także dokładne plany do budynków lub podmurowań dla swych machin.

Zakład Franciszka Dorzee, zajmuje się szczególniej urządzeniem Fabryk Cukru i Rafinerji i większa część tych zakładów w Belgji przez niego urządzona została, a w Niemczech także dość znaczna ich liczba swe przyrządy od niego brała.

Wny Luboradzki Inżynier, pośredniczyć będzie w nabyciu nie tylko machin i aparatów cukrowniczych, lecz i wszelkich innych pomniejszych naczyń, jakimi są: **FORMY** żelazne, **KRYSTALIZATORY**, **SRRZYNE** Schitzzenbacha, **RAFINADRI** i w ogóle **REZERWOARY** zapasowe żelazne najstaranniej wykonane i po cenach najumiarkowańszych, wyrabiane w reputowanym Zakładzie **P. Goulancourt** — filiez w St. Ghislaia, którego jest również reprezentantem.

Do utrzymania form cukrowych w należytej czystości i użyteczności, **P. Goulancourt** — filiez, wynaleziony przez siebie, patentowany przez Rząd Belgijski **Lakier**, za pośrednictwem Wgo Luboradzkiego dostarczać będzie.

Ober-Prowiantmistrz Plocko-Augustowski, podaje do powszechnej wiadomości, że na wybudowanie w mieście Łomży murowanego, jedno-piętrowego Magazynu na skład prowiantu, na mocy rozporządzenia Władzy Wyższej, odbywać się będą w bieżącej Wgo Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego w Łomży, głosząc in minus licytacje, pierwsza 14 (26) Listopada, powtórna 18 (20) t. m. r. b., počawszy od summy anszlagiem oznaczonej rs. 6,791 kop. 66. Mający chęć podjąć się tej entrepryzy, zaprzywyszy się w wadium rs. 679 kop. 16; w terminach miejscem wyżej oznaczonym, stawić się zechcą. Warunki licytacyjne, anszlag kosztów i plan budowy, w godzinach biurowych każdodziennie (oprócz Świąt i Niedzieli), w Biurze Powiatu Łomżyńskiego w Łomży i w Kancelarji Ober-Prowiantmistrza Plocko-Augustowskiego w Nowym Dworze, żądającym do przejrzenia archiw, okazane będą. — Wi z. p. o. Ober-Prowiantmistrza, Radoy Dwor, Pomożnik, Asses Roll, **Łukasz** 2242

Osoba udająca się własnym krytym powozem do **RAMENCA** PODOLSKIEGO, pragnęłaby znaleźć **Towarzysza** na wspólny koszt. Wiadomość przeż rogu ulic Sto Krzyżkiej i Jasnej w domu Hr: Rzewskiej, w bramie od ulicy Jasnej, na piętrze.

DOBRA HIEŁCZYNA i PRZYBOROWICE, położone w Powiecie Sandomierskim, w glebie po największej części pszennej, mające rozległość wólk około 70, z których lasu budulcowego i opałowego, morgów około tysiąca, siano z potrawem fur około 250, pastwiska znaczne, składające się z Folwarków trzech, z których **HIEŁCZYNA** Kościelna, przy budującej się szosie, ma znaczną Propinację; z wsi pauszczynianych ludnych trzech; Gorzelnia murowana z aparatem całym miedzianym, nowo przerobionym, Młocarnia i Sieczkarnia nowo zaprowadzone; budowie, z małym wyjątkiem, w stanie dobrym; położone od Wisły mil trzy, od miasta Staszowa, pod którym dwie ciekawie mila 1 i pół; są do sprzedania z wolnej ręki. Prócz summy Towarzystwa około rs. 9,000, pozostać może przy gruncie około rs. 6,000. O stanie dóbr przekonać się można na gruncie. Dobra te kupujący, może na siebie odebrać zaraz. Zgłosić się można do Dziedzica w Mircu pod Radomiem; stacja Pocztowa Wąchock, lub w Warszawie pod Nr 397, na prost Sgo-Krzyża, na 1m piętrze.

Mme VAPROT Akuszerka, Francuzka, Uczennica Kliniki Położniczej (Maternité) Paryskiej, wykwalifikowana w kraju tutejszym, ma zaszczytawiadomienie Szanowne Damy tak tutejsze jak i na Prowincji, iż mieszka nateraz w środku miasta przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, w domu Löwenberga, i że przyjmuje w każdym czasie do pomieszkania swego zdrowego i obywatelskiego, osoby słabości spodziewające się, zezarządzając im przyzwoitą usługę, wygodę i wszelką pomoc lekarską. Wrazie potrzeby udać się może i na Prowincję dla udzielania swej pomocy.

W dniu 14 b. m. zaginęła **PARA PAWEŁ**, z domu Nr 2393 przy ulicy Nowolipki. Kto da znać gdzie się znajdują, lub odniesie pod powyższy Numer do gospodarza, otrzyma Rs. dwa Nagrody.

Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania **Fortepjan** palisandrowy, o 7u oktavach, prawie nie używany, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 58 (nowy), na drugiem piętrze od frontu.

Do Handlu Władysława Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Krakowskiego - Przedmieścia, nadeszły świeże transporty: Winogrona Hiszpańskie z Malagi i Węgierskie z Tokaju, Jabłka Tyrolskie (Rosmarinaepfl), Raszany Włoskie (Marony), Orzechy Amerykańskie, Cukierki owocowe prawdziwe Angielskie i inne, świeże Bakalie, oraz Likjery Francuzkie w różnych gatunkach, w flakonach porcelanowych i szklanych; także nadchodzą ciągle świeże **OSTRYGI**.

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia w każdym czasie pod Nr 10076 przy ulicy Krochmalnej na 3m piętrze **Mieszkanie**, składające się z Kuchni angielskiej, 2ch Pokoi, Komórki, Piwnicy i Góry wspólnej, za Rs. 10, do 8 Stycznia 1859 r. — Blizsza wiadomość u gospodarza.

Majątek ziemski, w miłym położeniu i tylko o trzy godziny jazdy od Warszawy, na przestrzeni około 770 morgów nowopolskiej miary, czyli 380 dzies: miary Reuss; zawierający w sobie wszystko co jest potrzebnem do dobrego gospodarstwa, mianowicie: grunt znacznie w uprawie posunięty, łąki żyzne, wodę bieżącą z młynem, kawał pięknego lasu, dom mieszkalny z ogrodem, budowie murowane, inwentarze gruntowe, jest do nabycia z wolnej ręki w każdym czasie. Wiadomość bliższą powziąć można u Mecenasa Łastowieckiego pod Nr 443 (73) na Krak. Przedm.

W dniu 14 (26) Listopada r. b. o godz. 4ej po południu w Wydziale III w Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedana zostanie przez publiczną licytację **Nieruchomość** Nr 57 dawniej a obecnie Nr 58 w Sochaczewie oznaczona. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 750, jako ceny niższej; wadium Rs. 600. Warunki przejrzeć można u Pisarza Trybunału Wydziału III, u Karpińskiego Patrona, pod Nr 439 przy ulicy Krak. Przedm.: zamieszkałego i Burmistrza miasta Sochaczewa.

Na żądanie opieki nieletnich dzieci Kazimierza Dyźmańskiego, oraz na zasadzie upoważnienia JWgo Radey Stanu Prezesa Trybunału Cywil. Gub. Warszawskiej w Warszawie pod dnem 19 (31) Października r. b. do Nr 10,023 udzielonego, w dniu 6 (18) Listopada r. b. od godziny 10ej z rana, w pałacu pod L. 497a, w pawilonie bocznym, lewym, od ulicy Podwał, sprzedawane będą przeznaczenie podpisanego Rejenta, przez licytację publiczną i za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze, **ruchoomości** do spadku po Kazimierzu Dyźmańskim, byłym Dziedzicu Grzebowilka należące, składające się: z Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli i innych przedmiotów pokojowych, Naczyni kuchennych, stołowych, Porcellany, Fajansu, Szkła, Xlążek i rozmaitych przedmiotów. — *Alexander Bryndza*, Rejent K. Z. G. W.

NOWO ZAŁOŻONA
FABRYKA PIECÓW
PORCELANOWYCH I ZWYCZAJNYCH
pod firmą:
A. Wolff et Comp.
za Wolskimi Rogatkami Nr 3108,
Jadąc na Czyste po lewej stronie,
poleca wyroby swoje względem Sz. Publiczności.

Zakład ten posiada znaczny zapas wszelkiego rodzaju Kafli, Gzemsów i Fryzów, wedle najnowszych i najgustowniejszych modeli, jako też Posadzki taflowej z gliny palonej w różnych deseniach.

Przedsiębiorcy mają nadzieję, że dobroć ich wyrobów, akuracność w wykonywaniu danych im zleceń, oraz ceny ściśle zastosowane do wartości, zdołają zadowolić wymagania Szan. Publiczności.

Pieca w fabryce zamówione, bezwzględnie stawiane być mogą przez Zdunów pod zarządem fabryki zostających. Obstalunki w Kantorze przy fabryce będącym, każdodziennie; z prowincji frankowaną korespondencją, przyjmowane będą.

Folwark wieczysto-dzierżawny **KOCIERZEW**, pomiędzy Łowiczem a Sochaczewem, w gruntach po większej części pszennych, spadzistych położony, z pięknymi i dostatecznymi łąkami, w położeniu miłym, z ogrodem fruktowym, gruntów dziesięciun 84, czyli wólk blisko 6, w jednej przestrzeni obejmujący, z dostatecznymi zabudowaniami i domem mieszkalnym, jest do sprzedania. W gruntach tego folwarku, znajdują się obszerny staw, obecnie wyschnięty, i kilka tysięcy najlepszego słamu zawierający.

TUMAKÓW Kamionków, około trzydziestu Skórek pod Szubkę, lub na odnowy, z powodu wyjazdu, do sprzedania, przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1259 lit: B. Wiadomość, gdzie Zegar pod Słońcem.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wile*, stopni 1 cali 8 (w mierze).
TEATR WIELKI: Dziś, Część Opéry: *Cyrulik Sewilski*. — *Robert i Bertrand*.

TEATR ROZMAITOSCI: Jutro, *Pociocha Rodziny*, (wznowienie). — *Pan Franciszek*.

Ostrygi Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.

Ostrygi codziennie w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.

Ostrygi Ostendzkie nadchodzą codziennie do Handlu Piotra Kędzierzawskiego, przy ulicy Długiej, Nr 17.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Kruckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po Kop: 4